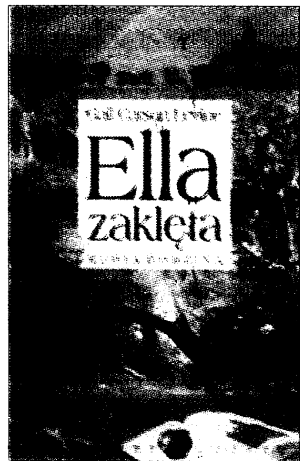


Lektura na zimowy wieczór

Lukasz Nowicki

# Historia Kopciuszka?



**K**rótko mówiąc jest to nowa wersja Kopciuszka. Mamy więc dziewczynkę osieroconą przez matkę, porzuconą przez ojca, wreszcie gnębianą przez macochę, jej córki oraz całą gamę kompleksów. Historia dzieje się oczywiście w czasach baśniowych i głównie w malowniczych pałacowo-zamkowych wnętrzach. Ale ciężące na bohaterce przekleństwo oraz występowanie w książce dobrych elfów i złych ogrów (kto oglądał film „Shrek” wie, że takie mówienie

o ograch pachnie stereotypem) jest już pewnym novum. Interesujący i cokolwiek komediowy jest też motyw nieodpowiedzialnej (stukniętej?) wróżki i jej zaklęć. Jednak najbardziej uderzającą różnicą jest konstrukcja pary głównych bohaterów.

Ona już nie jest płaska, mającą masochistyczne zapędy nudziarą, lecz młodą, naiwną, a przede wszystkim pyskałą i buntującą się dziewczyną o dobrym sercu. Wykazuje także talenty aktorskie i pedagogicz-

ne, a pod koniec książki - ku naszemu zdziwieniu - stanie się prawdziwą poliglotką. Naturalnie wszystko dzięki PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. To ona pozwoli pokonać bohaterce ciężące na niej zaklęcie szalonej wróżki. Natomiast młody książę, prócz urody i chęci posiadania żony ma jeszcze poczucie humoru (szalenie cenne w każdych czasach), mnóstwo czaru i zapału. A jaki przy tym taktowny i delikatny, jaką ma w sobie mądrość i dystans do życia... Aż miło poczytać.

Podsumowując – co prawda znamy tę historię, ale została ona opowiedziana tak zgrabnie, że warto do niej sięgnąć... ponownie. Polecam ją zwłaszcza dziewczynkom, bo będą mogły utożsamiać się z główną bohaterką. Ja z księciem niestety nie mogłem – brak mi jego przymiotów, zwłaszcza czaru... Na zimowy wieczór jak znalazł. Nie tylko dla nastolatek.

**Gail Carson Levine „Ella zaklęta”, Media Rodzina, Poznań 2003**